

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 303-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 387-67 i 380-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisy nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon: 387-67, 350-88. P. K. O. Katowice 808.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacje: Czerwów, Powstańców 21, tel. 411-38. Bielko: Nad Niprem 2. Tel. 38-57. Lublinie, Ogrodowa 8. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
---	--	--	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,50. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Z drugiego dnia pobytu P. Prezydenta w Rumunii

BUKARESZT. Rano odbyła się rewia młodzieży rumuńskiej na stadionie im. króla Karola. Po południu zaś Pan Prezydent podejmowany był śniadaniem galowym w pałacu królewskim. W śniadaniu udział wzięli: następca tronu ks. Michał, min. Beck, członkowie rządu rumuńskiego, gen. hall, dyr. Romer, delegacja rumuńska, a także do osoby Pana Prezydenta, generał, poseł R. P. w Bukareszcie Arszewski, poseł Rumunii w Polsce Zamfircu oraz szereg osób ze świata politycznego i naukowego stolicy.

BUKARESZT. Dzienniki donoszą, że przed wczorajszym uroczystym obiadem w pałacu królewskim

KRÓL KAROL I PAN PREZYDENT R. P. ODBYLI KONFERENCJĘ, ROZMAWIAJĄC NA TEMAT SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

ma podają, że Min. Beck odbył rozmowę polityczną z ministrem spraw zagranicznych i że dzisiaj nastąpi dalszy ciąg rozmowy między obu mężami stanu.

UROCZYSTOŚĆ NA STADIONIE KRÓLA KAROLA II-go.

BUKARESZT. Wczoraj przy bardzo dobrej pogodzie od wczesnego ranka olbrzymie tłumy publiczności zajęły wielki stadion sportowy im. króla Karola. Obliczono na 45.000 miejsc stadion ten zapelniony został do ostatniego miejsca. Po południu na stadionie ustawili się oddziały młodzieży rumuńskiej, przysposobienia wojennego, skautów itd., objętych w jedną wielką organizację straży krajowej (Staję).

Stadion przybrany był bogato flagami, a przed wejściem przy wzniesionym oltarze państwowym powiewała na wielkim maszcie flaga narodowa Rumunii. Zebrane na placu oddziały ustawione były w trzech wielkich czworobokach, liczących razem około 20.000 chłopców i dziewcząt.

Pogoda na środę

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła z umiarkowanymi wiatrami południowymi. W południu W zachodniej połowie kraju skłóć do burz.

Lot Anglia — Ameryka północna

LONDYN. Pierwszy próbną lot na trasie Anglia — Północna Ameryka, został wyznaczony na dzień 24 czerwca.

Punktualnie o godz. 9 rano na stadion przybył Pan Prezydent R. P. i król Karol z świtami.

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą, następnie zaś król Karol powstawszy, podniesieniem ręki powitał zebrane oddziały, które na pozdrowienie to odpowiedziały trzykrotnym okrzykiem. Król Karol przemówił do młodzieży, przy czym głos jego powtarzany był przez rozmieszczone po całym stadionie głośniki. Nastąpiły wspaniałe piosenki.

BUKARESZT. O godz. 18-tej odbyła się

UROCZYSTOŚĆ ZŁOŻENIA WIENCA PRZEZ PANA PREZYDENTA R. P. NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Pana Prezydenta R. P. oczekiwał minister wojny gen. Angelescu i generałica. — Wszyscy oficerowie byli w białych mundurach i kaskach. Z chwilą przyjazdu Pana Prezydenta orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Pan Prezydent, po przejściu przed frontem kompanii i po przywitanie się z min. Angelescu, podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza i złożył wielki wieniec z purpurowych róż i białych lilii, przepasaną wstęgą bialo-czerwoną z napisem: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas uroczystości był obecny Minister Beck. Po złożeniu wienca, Pan Prezydent R. P. pozostał przez chwilę w skupieniu przed grobem, następnie zaś pożegnany hymnem narodowym polskim, odjechał samochodem królewskim do pałacu.

Lamietaj! te wielkie wygrane

1.000.000 zł

5 wygranych po 100.000 zł

6 . . . 25.000 zł

10 . . . 50.000 zł

13 . . . 30.000 zł

30 . . . 20.000 zł

27 . . . 15.000 zł

oraz wiele wygranych poniżej 10.000 zł

czekają na Ciebie

KUP WIĘC TWOJĄ SZCZĘŚLIWĄ LOS

WYGRANĄ SZCZĘŚLIWĄ KOLEKTORZE

EUG. KORZUSZARZA

KATOWICE, ul. DUREKUCYNA 10

Chaskielewicz skazany na śmierć

WARSZAWA. Wczoraj zapadł wyrok na Jędrze Lejbe Chaskielewicza, oskarżonego o zabójstwo wachmistrza 7 p. ulanów śp. Bujaka, popełnione w dniu 1 czerwca 1936 r. w Mińsku Mazowieckim.

Sąd skazał Chaskielewicza z art. 225 k. k. par. 1 na karę śmierci. Obrona zapowiedziała apelację. Jednocześnie sąd zasądził tytułem wynagrodzenia szkód moralnych 1 zł. na rzecz wdowy po śp. Bujaku.

Sąd okręgowy ogłosił swój wyrok na następujących przesłankach:

Fakt zabójstwa i okoliczności temu towarzyszące zostały udowodnione niezbicie. Nie wątpliwym jest, iż Chaskielewicz miał bezpośredni zamiar zabójstwa Chaskielewicz tłumaczył się, iż zabił Bujaka, gdyż ten miał przesładować go w wojsku. Zbadani świadkowie najkategoryczniej temu zaprzeczali. Przeciwnie i ta okoliczność, że kiedy pułk już po zwolnieniu Chaskielewicz przechodził przez Kaluszyn — ten wiał się przyjaźnie z Bujakiem. Przewód sądowy wykluczył kategorycznie możliwość jakichkolwiek przewinień ze strony wachm. Bujaka wobec o-go. Wykluczona została nawet możliwość jakichkolwiek szkod. Były nawet fakty świadczące o szczególnej wyrozumiałości Bujaka wobec oskarżonego.

Mimo to Chaskielewicz skazywał pamięć wachm. polsk., chcąc w ten sposób zohydzić pamięć swej ofiary. Czyn oskarżonego był wynikiem jego nastawienia politycznego. Chaskielewicz należał do organizacji krajowej lewicowych żydowskich, będących pod niewątpliwymi wpływami idei komunistycznych. Na tym tle wyrosła u oskarżonego nienawiść do Polski, a szczególnie do armii polskiej. Działalność ta była niewątpliwie też i wpływem pewnych kół społeczeństwa żydowskiego i części prasy żydowskiej.

Sąd nie podzielił opinii psychiatrów co do ograniczonej odpowiedzialności Chaskielewicz. W tej mierze sąd zanalizował przeszłość oskarżonego i jego zachowanie się obecnie. W psychice oskarżonego nie ma właściwości psychopatologicznych takich, któreby ograniczały możliwość kierowania swymi czynami.

Zabójstwo dokonane było z premedytacją i o istnieniu jakiegokolwiek wrzucenia psychicznego nie ma mowy.

Sąd zastosował wobec oskarżonego najwyższy wymiar kary, mając na uwadze brak jakiegokolwiek okoliczności łagodzących, a natomiast istnienie nękania złej woli. Po dokonaniu zbrodni oskarżony nie okazał żalu ani skruchy.

Ofiara zabójstwa śp. wachm. Bujak, zginął na służbie i z powodu służby. A był on podoficerem armii polskiej, której całość winna być szczególnie chroniona.

Kara śmierci została wymierzona nie jako odwet, ale jako reakcja słuszna na szkodę wyrządzoną społeczeństwu.

Oskarżony wysłuchał wyroku z całym spokojem. Adw. Honigwil zapowiedział złożenie apelacji.

Anglia ma oczy zwrócone na Bałtyk!

Jakie są kulisy i cele podróży min. Plymouth

RYGA. W podróży swej po krajach bałtyckich — bawi lord Plymouth obecnie na Lotwie. Po powrocie z Kemeru, odwiedził on wicepremiera Skujenieksa, ministra skarbu Ekisa i min. spr. zagr. Muntersa. W południe lord Plymouth przyjęty był przez prezydenta Ulmanisa, który po leżmojował gościa angielskiego śniadaniem. Po południu lord Plymouth w towarzystwie min. Runtersa odwiedził zamek dziennikarzy i literatów lotewskich Sigulda, wieczorem zaś obecny był na bankiecie, wydanym na jego cześć. Przedstawicielom prasy lord Plymouth oświadczył, że wizytę jego należy cenić jako wyraz przyjaźni, która zawsze istniała i istnieje pomiędzy Anglią i Lotwą. Lord Plymouth podkreślił, że podróż jego nie ma w Lotwie żadnych zadań politycznych. Jedynym celem jego wizyty jest poznanie życia Lotwy i jej wodzów. „Ritz“ w związku z tym twierdzi, że mi-

mo oświadczeń kół angielskich, iż podróż min. Plymouth poświęcona jest studium i nie ma celów politycznych, to jednak fakt zwrócenia uwagi Anglii na wybrzeże bałtyckie jest bardzo ważny.

Burmistrz Rzymu z wizytą w Wiedniu

WIEDEN. Przybył do Wiednia rozwijać burmistrza stolicy Austrii dra Schmitza, gubernator Rzymu książę Colonna z małżonką. Na dworcu oczekiwali go poseł włoski Salata, burmistrz Schmitz, przedstawiciele władz miejskich i liczna kolonia włoska. Ks. Colonna przyjeżdżał na audiencję przez prezydenta Miksa i kanclerza Schuschnigga, a następnie został udekorowany przez sekretarza stanu dr. Gwidio Schmidta wielkim krzyżem austriackiego orderu zasługi. Po południu ks. Colonna złożył wizytę w ratuszu burmistrzowi Schmitzowi.

WYKOLEJENIE SIĘ TRAMWAJU POD HAJDUKAMI

3 osoby ranne

KATOWICE. Wczoraj w Wielkich Hajdukach o godz. 11 w południe wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która na szczęście nie przybrała tragicznych następstw. Planowicie jadący z Mysłowic do Łagiewna Śl. tramwaj wyskoczył z szyn, wyrzucił dwa słupy przewodów elektrycznych.

Rozbijające się wstrząsem szyby poraniły tylko trzech stojących na pomoście pasażerów. Ranni, których natychmiast opatrzonno, udali się w dalszą drogę.

Na miejsce wypadku zjechała zaraz Komisja śledcza Śl. Tow. Kolej. Elektr. z dyr. Nestrupkiem na czele, celem zapoznania się

ze szczegółami katastrofy i ustalenia jej przyczyn.

Na miejscu katastrofy gromadził się przez dłuższy czas tłum, żywo komentujący wypadek. Przez parę godzin wstrzymany był ruch tramwajowy na tej linii.

Ustawa o szkołach akademickich pod obradami komisji oświatowej

WARSZAWA (tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszego sejmowa komisja oświatowa przeprowadzała szczegółową dyskusję nad rządowym projektem noweli do ustawy o szkołach akademickich. Dyskutowano nie tylko nad zmianami, proponowanymi przez Rząd, lecz omawiano również niemal wszystkie artykuły obowiązującej dotychczas ustawy, gdyż posłowie wysuwali projekty zmian, nie objętych projektem rządowym. Najbardziej omawiano artykuły 6, 9 i 11 obowiązującej ustawy.

Art. 6 dotyczy sprawy wnoszenia skarg przez władze wyższych uczelni do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ustawa wymaga w tym wypadku nie tylko uchwały senatu akademickiego, ale także zgody ministra. Pos. Tarnowski zaproponował skreślenie ustępu, domagającego się zgody Ministra, powołując się na art. 1 ustawy, który przyznaje szkołom akademickim osobowość prawną, a za tym i prawo samodzielnego wnoszenia skarg do N. T. A. W głosowaniu wniosek posła Tarnowskiego został odrzucony.

W projekcie rządowym istnieje poprawka do art. 9 obowiązującej dotychczas ustawy akademickiej, aby czas trwania kadencji rektorskiej na wyższych uczelniach skrócić z trzech lat do dwu. W dyskusji wysunięto propozycję, aby sprawę tę nie określać ustawą, lecz pozostawić ją statutom poszczególnych uczelni. Wobec sprzeciwu Ministra Oświaty prof. Świętosławskiego, który brał udział w dyskusji, wniosek wycofano.

Najobszerniejszą dyskusję wywołał art. 11 obowiązującej ustawy akademickiej, dotyczący uprawnień rektora w zakresie utrzymania spokoju i warunków bezpieczeństwa na terenie uniwersytetu. Nad sprawą zapewnienia spokoju na wyższych uczelniach i za-

pewnienia normalnego toku prac głos zabierało 18 posłów. Również w dyskusji nad tym artykułem zabierał kilkakrotnie głos minister prof. Świętosławski, który przypominał stanowisko, zajęte przez Marszałka Śmigłego-Rydza w sprawie przywrócenia spokoju i ładu na wyższych uczelniach.



Wiemy już jak głęboki jest ocean na biegunie!

MOSKWA Agencja Tass donosi ze stacji polarnej na biegunie, iż pole lodowe, w którym stacja się znajduje, w dalszym ciągu sypie i znajduje się w dn. 7 czerwca pod

88 st. 54 min. szerokości i 20 st. długości wsch. Po raz pierwszy dokonano sondowania Oceanu na biegunie i okazało się, iż głębokość Oceanu wynosi 4.290 m. Pobra-

no próbki z dna morskiego do badania geologicznego.

Nowy prowokacyjny proces antypolski w Ostrawie

Ostawiony sędzia Kaempf na widowni

MOR. OSTRAWA. Przed trybunałem sądu krajowego w Morawskiej Ostrawie toczył się nowy antypolski proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadło dwunastu młodych ludzi — Polaków, obywateli czechosłowackich. Młodzi ludzie oskarżeni zostali głównie o znieszczenie 30 konkurencyjnych ulotek wyborczych przy agitacji podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. Wśród oskarżonych znajduje się p. Emanuel Guziur, prezes zrzeszenia organizacji młodzieży pol-

skiej w Czechosłowacji, oraz p. Karol Dziadur, znany organizator i dyrygent polskich chórów akademickich w Czechosłowacji. Trybunał, w skład którego wchodził znany już z wielu procesów politycznych sędzia Kaempf, skazał 5 oskarżonych — wśród nich p. Dziadurę — na karę ciężkich więzienia od 1 do 3 miesięcy. 3 oskarżonych z braku jakichkolwiek dowodów winy uwolnił od kary, a co do Guziura odczytał rozprawę celem powołania świadków.

Rozprawa wykazywała wyraźnie tendencyjny charakter procesu. Widać to było zarówno z aktu oskarżenia, jak i zachowania się sędziów, wyraźnie starających się nadzwyczajnie świadków niekorzystny dla oskarżonych przebieg. Dla zastraszenia świadków, co do których była obawa, że nie potwierdzą aktu oskarżenia, sąd polecił aresztować jednego ze świadków w trakcie rozprawy. Ponieważ skazani wnieśli apelację, a rozprawa przeciwko przesłowi zrzeszenia polskich organizacji młodzieżowych p. Guziurowi została odroczone, zapowiada się więc na to, że ze sprawy w gruncie rzeczy drobnej i niepoważnej rozwinię się znów nowy antypolski proces polityczny.

Tutejsza opinia polska obserwuje rozwój tej sprawy z dużym zainteresowaniem. Na tylko ze względu na wybitnych przedstawicieli polskiej młodzieży, zaangażowanej do procesu, lecz ze względu na to, że proces uważany jest w tutejszym społeczeństwie jako brawa jaskrawa ilustracja metod współpracy czeskich czynników szowinistycznych z władzami policyjnymi.

Z pierwszego dnia wizyty P. Prezydenta R. P. w Rumunii

BUKAREST. Poniedziałkowy obiad w pałacu na cześć Pana Prezydenta R. P. odbył się ściśle według ceremoniału dworskiego. Po zebiranii się zaproszonych gości polskich i rumuńskich w salonie recepcyjnym, zjawili się marszałek dworu, zapowiadając przybycie szefów państw słownami: „Jego ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Mościeli”, „Jego królewska mość król Karol”. W ich towarzystwie przybył również następca tronu wielki Wojewoda Michał. Przy stole Pan Prezydent zasiadł na przeciwko króla Karola, po prawej ręce Pana Prezydenta zasiadł wielki Wojewoda następca tronu Michał, po lewej zaś premier Tatarescu. Po prawej stronie króla Karola zasiadł minister Beck, po lewej min. spraw zagr. Antonescu. Po obiedzie utworzył się czerle. Król Karol prowadził ożywioną rozmowę z min. Beckiem, Pan Prezydent Rzeczypospolitej z premierem Tatarescu, a wielki Wojewoda Michał z posłem Rzeczypospolitej w Bukareszcie Arcezewskim.

Po obiedzie król Karol udekorował Pana Prezydenta R. P. odznaczeniem „Meritul Cultural” 1 kl. (zasiłki kulturalne), podkreślając wyjątkowo zasługi Pana Prezydenta R. P. ni tylko naukowej. Min. Beck został udekorowany przez króla Karola orderem „Pour le merite” 1 kl. Pan Prezydent R. P. wręczył Wielkiemu Wojewodzie Michałowi piękny, oprawiony w skórę, album pamiątkowy z fotografiami z jego pobytu w Warszawie. Wielki Wojewoda przyjął ten pamiątkę z wyjątkowym zadowoleniem.

BUKAREST. Prasa rumuńska zamieszcza poza stroną opisową uroczystości z okazji przyjazdu Pana Prezydenta R. P. również artykuły polityczne, podkreślające ważniejsze momenty. Redakcja pociągłego dziennika prawnicowego „Buna Vestire” wydała specjalny numer polski, zaopatrzonego w liczne fotografie i życiorys Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra Becka, oraz fotografie i opisy życia organizacyjnego w Polsce. Dziennik zamieszcza również obszerny życiorys wymienionych osób.

Książęca para Windsor obleźna w Zamku Wasserlennburg w Karyntii

WIEDEN. W związku z pobytem ks. Windsoru na zamku Wasserlennburg w Karyntii, w przyległych miejscowościach w hotelach i pensjonatach zamówili turyści

angielscy i amerykańscy wszystkie pokoje na cały sezon. Miejscowości Nortsch w pobliżu zamku jest przepelniona przez dyktararzy, angielskich i amerykańskich, któ-

rzy czyhają na każde ukazanie się pary książęcej. Niestety, przez cały dzień wczoraj ani książę, ani też jego małżonka nie opuścili zamku.

Wyścig żaglowców

LONDYN. W tegorocznych wyścigach żaglowców, płynących z ładunkiem pszenicy z Australii do Anglii zwyciężyły dwa żaglowce fińskie „Pommern” i „Passat”. Żaglowce przebyły trasę w 94 dni.

Czworaczki!

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Nevers, że pani Louis Dautin, licząca lat 38, powoli czworaczki płci męskiej Noworodki są urodzone normalnie zbudowane. Pierwsze z urodzonych dzieci zmarło. Matka i pozostałe przy życiu 3 noworodki czują się doskonale.

Gorąca walka o prezydenturę w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Obydwa dotychczasowi kandydaci na stanowisko prezydenta republiki kandydat bloku większości p. Jose Alencar de Almeida i kandydat opozycyjny p. Salles de Oliveira — rozpoczęli już kampanię wyborczą. Almeida zapowiedział swa wizytę w stanie Sao Paulo, siedzibie partii konstytucjonalistów, wysuwając kandydaturę p. Sallesa listów, w ten sposób weź wstąpił do twardo swego przeciwnika. Ubliżać go jednak p. Salles, gdyż w dniu 1 bm zawiązał się w Rio de Janeiro. Prasa podkreśla, że przeciwnicy są godni siebie, gdyż zaczynają od podważenia tradycji.

Zmarła Joan Harlow

N. JORK. W Hollywood zmarła znana aktorka filmowa Joan Harlow na skutek urazu mózgu.

Sp
Uroczyst
kiej we Fr
na temat
ojka polski
ne. Hallera
anie pola
kiej zaslug
środk państ
przesadą
polskiej we
dzi grupu
narodowego
jakie zar
ronski w
żebra skwa
Deis po og
w, prac i
miejsczając
SAM BIE
(REWOL
SKA NI
WALNY
RESOW
zieli do te
gosiową.
grychich
zaw. Legie
ke niepo
mamiach
kinej itd.
pełny ob
za zawiż
Jelli cho
nacji, to
do pocza
spawą we
sobie przy
skala na
zde wsz
lata wojn
nie franc
dział pr
dział pr
awiał a tyl
wa rosyjski
główny i
nie zmierz
na polski
aktu, kied
mie polski
piętro w
spianalom
kiego do
DOPIER
ZNA ME
NOWEGO
NEGO W
Płaninie to
kiej we Fr
stowanie
powinno p
bardzo
pomy świa
polska żyw
jęć do p
nego.
Kiedy p
ziętniki
Poznań 19
„Pomnien
dziedzo gor
styl auto
ważne z
żegnikami
tłko Now
Pasa endoc
kach pol
działe V
BARDZO
TYLKO

Sprawa armii polskiej we Francji

Prawda i Legenda

Uroczystości niedzielne w Warszawie uczczenia 20-lecia powstania armii polskiej we Francji, ożywiły na nowo dyskusję na temat, czyż zasługą jest utworzenie wojska polskiego, zwanego później armią Hallera. Byłoby niesłusznym niedocenać położonych dookoła sprawy polskiej zasług Dmowskiego i Paderewskiego wśród państw Koalicji. Ale byłoby też grą przesadą twierdzić, że powstanie armii polskiej we Francji, jest wyłączną zasługą ludzi grupujących się dookoła Komitetu Narodowego. To też tego rodzaju artykuły, jakie zamieszcza prasa endecka, a i prof. Piłsudski w niedzielnym numerze „Polonii” trzeba skwalifikować jako tendencyjne. — Dziś po ogłoszeniu całej masy dokumentów, prac i pamiętników, można nie pojmującą niczych zasług, powiedzieć, że **SAM BIEG WOJNY ŚWIATOWEJ (REWOLUCJA ROSYJSKA, KŁĘSKA NIEMIEC I AUSTRII) BYŁ WALNYM RZECZNIKIEM INTERESÓW POLSKICH I NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA.**

Jeżeli do tego dodamy tradycję niepodległościową, ciągnącą się nieprzerwanie we wszystkich trzech zaborach, poprzez wieki, Legiony Marszałka Piłsudskiego i niepodległościowe organizacje POW, armiiach zaborczych, wśród ludności cywilnej itd. itd. będziemy mieć mniej więcej pełny obraz „przyczyn”, którym Polska zawdzięcza niepodległość.

Jeśli chodzi o samą armię polską we Francji, to trzeba wstępnie przypomnieć, że do początków 1917 r. sprawa Polska jest sprawą wewnętrzną Rosji. Zawarowała sobie przede wszystkim sama Rosja i uścisnęła na to zgodę państw koalicyjnych z resztą państw Francji. Przez pierwsze lata wojny światowej, każdy artykuł w prasie francuskiej o sprawie polskiej, przedzielił przez cenzurę ambasady rosyjskiej w Paryżu. Jeżeli mieliśmy wśród francuzów sympatię, to była ona albo planowana, albo istniała w tych kołach, które na politykę decydującego wpływu nie miały. Jeśli więc ktoś twierdzi, że np. precy popierali w latach 1914—1917 program koalicyjny, to trzeba im krótko odpowiedzieć, że jest to nieprawdą, ponieważ

BYŁ TO TYLKO PROGRAM ROSYJSKI,

który to program niepodległości Polsce nie przyniósł, a tylko autonomię w obrębie cesarstwa rosyjskiego, słowem był podobnie „szczęści” jak zamierzenia austriacko-pruskie zmierzające do „odbudowania” państwa polskiego. Dopiero od rewolucji 1917 roku, kiedy Rosja utraciła już faktycznie ziemie polskie na rzecz Niemiec i Austrii, dopiero wtedy rewolucyjny rząd rosyjski zapomniał o tym, że Rosja przyniosła Polsce do niepodległego państwa.

DOPIERO OD TEJ CHWILI MOŻNA MÓWIC O TWORZENIU SIĘ NOWEGO PROGRAMU KOALICYJNEGO W STOSUNKU DO POLSKI.

Właśnie to wstydliwe tworzenie armii polskiej we Francji przez rok 1917—18 i kłopotowanie ambasady rosyjskiej, chęć werbowania polskiego materiału żołnierskiego, było bardzo potrzebnym w 4-tym roku wojny światowej itd., dowodzą, że sprawa polska żywiołowo po prostu zmuszała Koalicję do popierania kierunku niepodległościowego.

Kiedy przed 7-ju laty ukazywały się słynne pamiętniki Hipolita Korwin-Milewskiego (Poznań 1930) p. t. „Siedemdziesiąt lat wspomnień”, w prasie polskiej powitano je bardzo gorąco nie tylko ze względu na ciekawy styl autora, ale i ze względu na ciekawe i prawdziwe zdemaskowanie wielu legend. Pamiętnikami Milewskiego zachwycił się nie tylko Nowaczyński, ale i t. zw. poważna prasa endecka. Można więc na tych pamiętnikach polegać. Otóż właśnie Milewski w rozdziale VIII—X księgi 3-ciej omawia **BARDOZO CIEKAWY KULISY NIE TYLKO KOMITETU NARODOWE-**

GO W PARYŻU, ALE I POWSTANIE ARMII POLSKIEJ.

Warto przypomnieć tę pouczającą chronologię wypadków: manifest cesarzów, austriackiego i niemieckiego wydany w jesieni 1916 roku, następnie orędzie Prezydenta Wilsona w grudniu 1916 roku, ale wydane z ostrożności dopiero po wyborach na Prezydenta a więc w kilkanaście miesięcy po zatopieniu przez Niemców „Lusitani”, no i sam wybuch rewolucji rosyjskiej w marcu 1917 roku.

KOALICJA UWAŻAŁA W TYM STANIE RZECZY POLSKĘ ZA „ŚRODEK ZASTĘPCZY” NA MIEJSCU ROSYJSKIEJ ARMII.

Sam dekret Prezydenta Republiki Francuskiej o uformowaniu „autonomicznego” wojska polskiego, zaskoczył wszystkich. Nawet Dmowski, Prezes Komitetu dowiedział się o dekreście dopiero z gazet. Mi-

lewski przypomina, że pomysł utworzenia wojska polskiego, wyszedł właściwie z ambasady rosyjskiej, a pierwszy memoriał w tej sprawie pisany i redagowany był w języku rosyjskim. Dla braku miejsca, nie cytuję tu innych kompromitujących szczegółów a podanych przez Milewskiego na stronach 453 i dalszych. Przypomnę tylko, że dopiero po zgodzie Wilsona na werbowanie ochotników amerykańskich i po sformułowaniu z jeńców Polaków z niemieckiego i austriackiego frontu, armia polska we Francji zaczęła odgrywać poważniejszą rolę.

To też niesłuszne są pretensje organów endeckich, że nie dość uroczystości podkreślono zasługi gen. Hallera. Niesłusznie o tym, że prawo do zasług ma tutaj szereg osób i grup, a nie tylko sam gen. Haller i jego „błękitny sztab”. Dlatego słusznie podkreślił w swoim przemówieniu Pan Premier Składkowski, że „szliśmy ku Polsce różnymi drogami”.

Wojny Wiek



to fraszka — samopoczucie to grunt. Dobre samopoczucie ochota do pracy, radość życia, zależy od pełni zdrowia, siły i energii. Pij więc codziennie na siładanie smaczną, energiotwórczą Osmatynę. Witami nową pełnowartościową napój odżywczy.

ENDECY, ZWALCZAJĄCY ZASŁUGI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, NIE MAJĄ PRAWA DO SKARG I ZAŁÓW Z POWODU POMINIĘCIA GEN. HALLERA.

Prawda dziejowa, sprawiedliwość i uczciwość wymagają, aby uznawać wszystkie zasługi wszystkich obozów.

Historyk.

Imponująca ilość

wygranych padła w 38-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł 100.000,— na nr 169.961

zł 30.000,— na nr 162.990

zł 20.000,— na nr 37.286

zł 20.000,— na nr 128.637

zł 10.000,— na nr 8.947 zł 10.000,— na nr 58.271

zł 10.000,— na nr 96.103 zł 10.000,— na nr 119.581

zł 10.000,— na nr 194.769

i wiele innych wygranych po zł 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i t. d. na blisko

zł. 1.500.000,—
(półtora miliona złotych)

Warto więc spróbować szczęścia w kolekturze

KAFTALA

KATOWICE, Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 26

Bielesko, Wzgórze 21

Losy I-ej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

KAFTAL to synonim szczęścia!

6337

Protesty żydów przeciw uciskowi na Litwie

RYGA. Z Kowna donoszą, że konferencja nauczycieli żydowskich szkół średnich przybrała rezolucję, stwierdzającą, że nowa ustawa o szkolnictwie krzywdzi mniejszości, ograniczając bardzo znacznie charakter narodowy szkół. Rezolucja przesłana została do wiadomości Ministerstwa oświaty.

Kraźownik francuski z wizytą w Niemczech

KOLONIA. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w środę przed południem przybędzie do portu wojennego w Kilonii z 8-dniową wizytą kraźownik francuski „Jeanne d'Arc”. W przyświeła niedziele dowódca i kilku oficerów kraźownika udać się samolotem na jeden dzień do Berlina.

Zwycięstwo lewicy w Luxemburgu

LUXEMBURG. We wczorajszych wyborach 46 procent wyborców wypowiedziało się za ustawą o porządku publicznym, przewidującą rozwiązanie partii komunistycznej. 54 procent przeciwko. W wyniku wyborów socjaliści uzyskali 3 albo 4 mandaty, a liberalowie stracili dwa. Lista demokratyczna zdobyła 2 mandaty, Stracili również katolicy.

Strajkujący metalowcy odwołują się do Roosevelta

CHICAGO. Komitet strajkujących robotników przemysłu metalurgicznego, reprezentujący 80 syndykatów w Stanach Illinois i Michigan, wystosował telegraficzny apel do prezydenta Roosevelta, prosząc o niezwłoczna interwencję w celu doprowadzenia do zlikwidowania strajku, który obejmuje obecnie 7 stanów.

Wojna w obozie młodo-niemieckim Czy przysłówowy „ten trzeci” skorzysta?

Gromkie odezwy inż. Wiesnera, detychczasowego wodza partii młodo-niemieckiej w Polsce, okazały się przechwałką. Nie udało mu się „złazić z drzewców żelazną pięścią”. Wprawdzie „Aufbruch” w dalszym ciągu zapowiada jego odezwy i jego zakłęcia: dochowajcież mi wierności „Igla”, nie mniej jednak były jego zastępcą Schneider i inni „buntownicy” jak Reichling, naczelny redaktor „Aufbruch”, Głódny i inni gorączkowo pracujący nad dokonaniem rozbięcia.

RZUCILI SIĘ ONI PRZEDZ WSZYSTKIM NA POZNAŃSKIE I POMORZE

I jak się okazuje, z nie najgorszym skutkiem. Okazuje się, że opanowali tamtejszy organ młodo-niemców „Deutsche Nachrichten”, który we wczorajszym numerze zamieścił odezwy Schneidera.

ZARZUCA W NIEJ INŻ. WIESNEROWI POLITYCZNA NIEUDOLNOŚĆ A NADTO KŁAMLIWOŚĆ.

Zdaniem „buntowników” nie udało się Wiesnerowi opanować paniki, jaką zapanowała wśród młodo-niemców. Z tego też powodu Schneider dla dobra partii zapowiada wyjście z rezerwy i powrót do politycznej działalności na czele nowej akcji. Socjalistyczna „Volkszeitung” z 6 bm. przypomina w związku z powyższym rozłamem.

ZNANY LIST OTWARTY PASTORA GO-LABOWICKIEGO HARLFINGERA,

który przed paru laty również rozszedł się z inż. Wiesnerem, początkowo najbliższym współpracownikiem, a jak później twierdził **INSPIRATOREM, AUTOREM JEGO PRZEMÓWIEN I ARTYKUŁÓW**

„Volkszeitung” odstania inne jeszcze kulisy rozłamu, oświadcza mianowicie, że

KRYJE SIĘ ZA NIM — P. ULITZ!

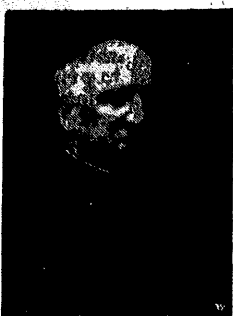
Jak wiadomo drukowany jest obecnie „Der Aufbruch” w księgarni „Kattowitzer Zeitung”. Schneider miał być podobno tym człowiekiem, który miał za zadanie po spławieniu inż. Wiesnera przeprowadzić partię młodo-niemiecką do złobków Volksbundu. W tej chwili trudno przewidzieć, jak się ta wojna domowa skończy, czy zwycięstwem Schneidera czy Wiesnera? Prawdopodobnie jednak głównym

ZWYCIĘSTWA POZOSTANIE „TEN TREBOS”

— też zgłuchszalowany Volksbund.

Zwiedzajmy wzorową wieś Lisków

67 pociągów popularnych organizuje Liga Popierania Turystyki



8 bm. nastąpiło we wzorowej wsi polskiej w Liskowie otwarcie wystawy „Praca i Kultura Wsi”, zorganizowanej pod protektorem Pana Premiera gen. Ślawoj-Składkowski. Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę s. pralata Wacława Bliźnińskiego, twórcy dzisiejszego Liskowa.

Obrzynie zainteresowanie w całym kraju wzbudziła zapowiedź wystawy „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie. Wystawie patronuje P. Prezes Rady Ministrów Gen. Ślawoj-Składkowski, a czynny współudział w organizacji pokazu bierze niezmordowany twórca Liskowa — ks. prał. Bliźniński.

Pokaz „Praca i Kultura Wsi” będzie trwał od 8 bm. do 4 lipca br. Ma on na celu zbliżenie ludzi Polski do Liskowa i zapoznanie z jego u-



Dnia 8 bm. Pan Premier gen. dr Ślawoj-Składkowski dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcia wystawy we wzorowej polskiej wsi Liskowie, p. n. „Praca i Kultura Wsi”. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oku na główną arterię Liskowa (kolo Kalizy).

— Yes, sir.

ADAM NASIELSKI

Argonauta z Chicago

ROZDZIAŁ III.
Spotkanie.

Ubrał się, jak zwykle, bardzo starannie i z uwagą. Odcigało to na ten czas przy najmniej jego myśli od sytuacji centralnej, która absorbowiła go najbardziej. Albowiem pomimo swego niebyłego optymizmu czuł, że świadomość beznadziejności położenia omotyje go coraz bardziej, niby czarna, wstrętna pajęczyna i zasłania widok na piękno świata i otoczenia. Co tu dużo gadać, nie jest wesoło. Zbliżała się godzina siódma, gdy poraz pierwszy w dniu dzisiejszym odczuł charakterystyczny skurcz głodu.

Zadzwoił i polecił numerowemu przynieść sobie kartę. Wybrał najtańsze z możliwych menu.

— Pan kapitan nie nasyścił się tem — zauważył numerowy, opasły murzyn, czujący specyficzną sympatię dla gościa, mającego służącą tego koloru skóry.

— Nie mam dziś wcale apetytu, przyjacielu. Są ważne przyczyny.

— Może jednak... Chorowałem, sir, długo na żołądek i znam się nieco...

— Nie — oświadczył Jazon szczerze.

— Pan tego nie rozumie, na razie. Proszę przynieść to, co zamówiłem. Może jutro poprawi mi się apetyt, choć wątpię.

— Mnie tam wszystko jedno. Ale pa na wsadzą do więzienia. Po co było to wszystko.

Jaz wzruszył ramionami z desperacją i zapalił fajkę. Punktualnie o ósmej włożył płaszcz i poinformowawszy się w piętrowego, podziękował za odprowadzenie i sam ruszył w kierunku windy błyskawicznej. „Sala Ambasadorów” mieściła się na jedenaście piętrze i kapitan odnalazł ją bez trudu. Uświadomił sobie teraz, że od chwili wstąpienia do hotelu znajdował się w pewnego rodzaju stanie oszołomienia, zupełnie zesztywniał. Był doprawdy ciekaw, jak się ta awantura skończy, oczyma wyobraźni widział już, jak go wypędzą z Hotelu Stevensa.

Oddał palto, kapelusz i rękawiczki w szatni, wręczył zaproszenie umundurowanemu woźnemu i bez przeszkód dostał się na salę, ozdobioną flagami wszystkich możliwych państw, krajów i dominów świata. Wyglądało to wcale ładnie i malowniczo, choć trochę pstro. Ludzi było już dość. Po odznaczeniach w kłapie można było poznać uczestników kongresu geograficznego.

Usiadł skromnie na stylowej kanapie z boku i zapalił papierosa, widząc, że i inni

palą na sali. Zastanowił się, po co tu przyszedł. Chyba żeby uciec od samotności i wyrzutow sumienia, a raczej strachu, uosobionego tym razem przez Cliffa. Miał ochotę wrócić do szatni, odebrać płaszcz, wyjść na ulicę i uciec, gdzie czuje się bezpiecznie. Bo może być źle. Chociaż gorzej niż jest, chyba nie. Na razie...

Ponieważ pod wpływem tych rozważań głowa rozboleła go zupełnie serio — postanowił rozerwać się nieco i wstał, aby przejść do palarni. Poza tym obawiał się, że tu trzeba coś zamówić — a on nie miał pieniędzy. Zaczynał już wyraźnie odczuwać, że jest zdenerwowany, że osławiony optymizmem diabli wzięli, że popełnił głupstwo, odpokutuje za nie setnie i diabli go wezmą razem z jego optymizmem.

Zamknięcie sezonu w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

bieżący sezon teatralny zakończono dnia 6 czerwca 1937 trzećdną gościną warszawskiego Teatru „Ateneum” z występowaniem Stefana Jaracza w „Szkołę żon” Moliera i franc. komedji Birabau „Woźny i minister”.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje bilans tego sezonu dalsze zmniejszenie się ilości premier na korzyść podwyższenia poziomu artystycznego. Kiedy mianowicie w sezonie 1935/36 wystawił Teatr 19 premier, to obecnie było ich zaledwie 16, w czym 9 utworów polskich, co oznacza stanowczą przewagę repertuaru rodzimego w stosunku do twórczości obcej. Dominującymi pozycjami odznaczają się o ambientach kierownictwa i pracy zespołu, były „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego, „Niespodzianka” K. H. Mostowskiego, „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej, „Niebośka komedia” Z. Krasińskiego, „Dama kamień” A. Dumasa i „Wieża trzech królów” W. Szekspera.

Największą wielokrotność przedstawień miały i zaważyły na wzroście frekwencji utwory o charakterze zdecydowanie popularnym: St. Ligonja i Al. Kubicki, regionalne „Wesele na G. Śląsku”, widowisko historyczno-religijne „Ligia” P. Barleta i grana we wszy-

Wycieczki na wystawę „Praca i Kultura Wsi” w Liskowie

(—) Ministerstwo komunikacji przyznało dla udzielenia się do Liskowa na wystawę „Praca i Kultura Wsi” znaczne ulgi kolejowe, wynoszące 75 proc. ceny biletu w obie strony. Warunkiem dla uzyskania ulgi jest by wycieczki przybywały do Liskowa ściśle według ułożonego planu. Dla każdego 2-3 powiatów zostanie zorganizowany specjalny pociąg i poza nim nikt nie otrzyma już ulgi przejazdowej. Będzie to wielkim ułatwieniem dla organizatorów wycieczek, gdyż frekwencja znacznie wzrosła, a przez to wszystkie koszty się obniżyły. Uczestnicy wycieczki mają prawo do bezpłatnego przejazdu od swego miejsca zamieszkania do stacji, skąd wyrusza pociąg. Wszyscy, którzy chcąjechać na Wystawę w Liskowie, powinni zgłosić się do najbliższej stacji kolejowej lub delegatury Ligi Popierania Turystyki przy dyrekcji PKP ewent. do właściwego wydziału powiatowego, gdzie otrzymają szczegółowe informacje o terminie wyjazdu pociągu popularnego, kosztach przejazdu itd. Zgłoszenia najlepiej robić przez organizację, do której się należą lub bezpośrednio do wydziału powiatowego. Komitet Wystawy ze swej strony poczynił wszelkie ułatwienia organizacyjne jak przejazd autobusami od stacji Opątkowa do Liskowa, tanie popołudniowe wyżywienie i noclegi. Lisków może codziennie przjąć kilka tysięcy gości bez obawy o brak w wyżywieniu, noclegach lub lokomoty. Zgłoszenia wycieczek przyjmują Spółdzielnia Turystyczna „Wypoczynkowa „Gromada” — Warszawa, Wąseka 11, która przejęła na siebie całą stronę organizacyjną

stkich niemal teatrach z dużym powodzeniem „Matura” Fodora.

Bardzo pomysłnie przedstawia się system organizowania widowisk sposobem t. zw. „przedstawień sprzedanych” z góry za wyprzedzeniem. Związkiem, Szkołom, Młodzieży Zakładom Pracy itp. Ogólna ilość takich przedstawień osiągnęła w bieżącym sezonie sumę 240 przedstawień, przy czym ilość przedstawień niezorganizowanych wraz z imprezami gościnnymi ograniczono do liczby 184 przedstawień.

Tajemnica tego wielkiego rozwoju systemu „przedstawień ryczałtowych” polega głównie na niskich kalkulowanych cenach biletów wstępu, umożliwiających korzystanie z godzinnych rozrywk teatralnej najszerszym warstwom lud. społeczeństwa. Im więcej przedstawień z góry sprzedanych tem mniej premier, im mniej premier tym więcej czasu na ich przygotowanie i coraz wyższy poziom artystyczny wykonania.

W sezonie bieżącym urządził Teatr: 13 przedstawień dla bezrobotnych, 13 przedstawień na Śląsku Opolskim, ogółem 130 przedstawień wyjazdowych na terenie Woj. Śląskiego poza Katowicami.

W zakresie gościnnych imprez muzycznych zorganizował Teatr występy baletowe: Parnela, Cieplichskiego, Jossa, Nati Morales, Uda Shan-Kar. Koncerły: Ewy Bar-drow-ich Schmidta J. Artura Rubinstein, Imre Ungara, Lucienne Boyer, Johana Straussa, laureatów konkursu Chopinowskiego Jakóba Zhaba Rosy Tamarkiny. Witolda Małcużyńskiego następnie sprowadził wspaniałą orkiestrę Teatru Lalek „Dei Piccoli”, urządził dwa gościnne występy Wiedeńskiego „Volkstheater” Teatru Alberta Bassermann, wreszcie umożliwił zorganizowanie szeregu przedstawień operowych z udziałem solistów opery warszawskiej.

Równolegle z rozwojem „przedstawień sprzedanych” zaznacza się z roku na rok stały i bardzo poważny wzrost frekwencji, wyrażający się w osiągnięciach bieżącego sezonu imponującej sumie 248.000 osób.

W porównaniu z sezonem ubiegłym oznacza ta suma przyrost dalekich 23.000 widzów, natomiast w stosunku do sezonu 1932/33 wykazuje ona przyrost 100.000 widzów nad poprzednim latem pracy naszego Teatru.

Zamknięcie bieżącego sezonu jest równocześnie zakończeniem 15-letniego okresu istnienia i pracy Teatru Polskiego na Śląsku.

Kierownikami tego Teatru w różnych okresach byli: Dr Tadeusz Wierzbicki (1922-28), Wacław Nowakowski (1923/24), Kazimierz Czarnecki (1924/25), Józef Karbowski (1925), Kazimierz Biernacki (1925/26 i 1926/27), wreszcie w ostatnim 10-leciu tj. od roku 1927 przejęły kierunek Teatrem Dyrektor Marian Szański, delegowany na to stanowisko przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach.

— O czym pan tak ponuro myśli.

— O sobie, miss...

— Murray. Miss Thelma Murray.

— Myślę, że wcale nie jest wesoło i że to się źle skończy.

— Nie rozumiem.

— Jasne. Na razie tylko ja rozumiem. Jutro może już wszyscy zrozumieją. Chyba napisz w gazetach.

— Zdjmie mi się — zmieniła dyskretnie temat — że nie natrafiam na pana dobry humor. A szkoda, u La Salle'a wygląda pan tak wesoło. Może zatańczymy, dla rozrywki.

— Nie lubię tańczyć.

— To pogawędzimy.

— Czy ja się pani naprawdę tak podobam ze swą, po raz pierwszy w życiu, smutną miną.

— Nie zastanawiałam się nad tym. Przybyłam na ten raun i nie widzę nikogo znajomego. Lepszy pan, niż nikt.

— Ach, tak! Wcale szczerze.

— Jeżeli to panu nie dogadza, mogę pobujać nieco. Mam wprawę. O deszczu sympatii, wrażeniu z pierwszego wejścia, o egzotyzmie ogorzonego oblicza pana kapita, wtrącając parę fiołków, jedną niezapominając, rozedę i pan się we mnie zakocha na śmierć i życie.

(Ciąg dalszy, nastąpi)

Ze śląskich kopalń i hut

Bezdroża naszej motoryzacji

Przypomnienie planu, który nie znalazł uznania i następstwa umowy, jaka doszła do skutku

Wśród szeregu pilnych problemów, oddawać oczekujących napróżno szczęśliwego rozwiązania, sprawa motoryzacji należy bezsprzecznie do rzędu najpilniejszych. — Ważność tego zagadnienia — zarówno gospodarczą jak i polityczną — doceniają dziś wszyscy. A jednak dotychczasowym zbiegiem okoliczności — mimo wyjątkowej wprost zgodności całej opinii polskiej co do znaczenia motoryzacji, mimo moza atramentu i farby drukarskiej, wylanych w walce o stworzenie czynnego programu motoryzacyjnego — stan faktyczny stał się z dniem każdym bardziej ponury. Sąsiedzi nasi z prawa z lewa motoryzują się w rekordowym tempie — a my? My — jak stwierdzały cyfry statystyczne pod względem ilości samochodów, przepadające na 1000 mieszkańców, pozostawiając daleko w tyle nawet... za Rumunią. — Tym usprawiedliwić ten stan katastrofalny? — Czym wyjaśnić, że mimo zaangażowania na polu motoryzacji poważnych kapitałów państwowych i mimo utworzenia specjalnej komisji motoryzacyjnej, w chwili obecnej znajdujemy się ośmiel w tym samym punkcie niemożliwej motoryzacyjnej co przed 18 laty? — Ręką tajemniczy, ciągnący nas w zagłębienie uchyła w pewnej mierze cykl artykułów, zamieszczonych w tygodniku „Zaczyn”.

„Dwa okresy w dziejach motoryzacji”.

Wywody nieznanego autora (artykuły w „Zaczyn” są — jak wiadomo — sygnowane pseudonimami) zasługują, by im poświęcić chwilę uwagi. My wyjmujemy z nich to, co nas najbardziej interesuje, mianowicie warunki umowy firmy „Lilpop” z „General Motors”, na podstawie której przyznano firmie Lilpop koncesję na uruchomienie montowni samochodowej.

Před paru miesiącami — dokładnie w numerze wielkanocnym — podawaliśmy naszym czytelnikom warunki umowy, jaka finałowała podwójną „Współnotą Interesów”. Przypominamy pokrótce, że w myśl tej umowy, już w pierwszym roku jej obowiązywania 5% wagi podwozi miało być wykonane w kraju z krajowych materiałów, że w ciągu 4 lat miała być osiągnięta kompletna fabrykacja krajowa i wreszcie, że należność za dostawę zespołów samochodowych i ich części miała być w całości pokryta towarami polskimi nie walutą.

Umowa ta — jak wiadomo — do skutku nie doszła, gdyż proponowane warunki wydały się komisji motoryzacyjnej niekorzystne. — Dotychczas jeszcze, że Współnota Interesów na dotychczasowych warunkach mogła być zawarte z partnerem francuskim lub angielskim. Przypatrzmy się teraz warunkom umowy, która doszła do skutku:

Firma Lilpop zobowiązała się, że w okresie pierwszego roku nie mniej niż 40% wszystkich nowych zespołów i samochodów ciężarowych, zarejestrowanych na terytorium Polski i W. M. Odznaka, firma Lilpop dała pozytywnie zobowiązanie, że wyprodukowane przez nią samochody, będą podlegały żadnym rejestracyjnym lub innym ograniczeniom, że kupować będzie je w cenach montażowych po standardowych hurtowych cenach z potrąceniem za stan magazynowy standardowych upustów, jakie są przewidziane montowniom, że płacić będzie gotówką w dolarach i to z góry po otrzymaniu dokumentów przewozowych.

Umowa nie zawiera żadnych konkretnych zobowiązań w odniesieniu do uruchomienia krajowej fabryki samochodów, żadnych terminów, żadnego planu przechodzenia od importu i części montażu do produkcji. Wręcz odwrotnie. — Import i czysty montaż wysunięte zostały w umowie na pierwsze miejsce, nawet bez podawania terminu trwania. Żadnego zaangażowania się przedsiębiorcy przez partnera zagranicznego i żadnego zysku z jego strony. Żadnej kompensaty towarowej za zakupy. Baza finansowa umowy jest przedstawiana w walutę Polski zagranicę. Waluta musi być przekazana, zanim jeszcze firma Lilpop otrzyma towary z zagranicy. Zarabianie na dostawach, które firma Lilpop ma z tytułu przyznania jej wysokich opłat licencyjnych, uskuteczniać również w walucie.

Na podstawie takiej to umowy firma Lilpop otrzymała koncesję na montownię. — Akt koncesyjny przyznaje jej przy imporcie samochodów General Motors i części samolotowych 95% ulgi celnej a nadto przyznaje jej prawo do korzystania z wszelkich ulg celnych i podatkowych, jakie mogą być w przyszłości nadane jakiegokolwiek bądź firmie samochodowej i w ogóle ze wszelkich przywilejów, jakimi Rząd chce obdarzyć krajowy przemysł samochodowy.

Ale akt koncesyjny nakłada też na firmę Lilpop pewne zobowiązania: — Zobowiązania te odnoszą się do uruchomienia fabryki w kraju, stosowania materiałów i wyrobów krajowych, pomocy i poparcia krajowego przemysłu, wreszcie odnośnie do organizowania racjonalnej obsługi. Każde z tych zobowiązań jest gwarantowane w akcie koncesyjnym dla f. Lilpop

tak nieścisłe, uzależnione jest postawą od tak znikomych warunków i pozostawia tyle furtek dla koncesjonariusza, że żadne z nich nie jest właściwie zobowiązaniem. Nie ma w zobowiązaniach tych nic konkretnego. Nie ma cyfr, terminów, wag. Nigdzie nie ma mowy o rygorach, w razie uchybień.

Najciekawszym jest jednak, jak wypełnianie tych zobowiązań wygląda w praktyce. — I tu oddajemy głos „Zaczynowi”:

„Wejrzmy na podwórkę f. Lilpop. Jesteśmy już przy końcu pierwszego roku wykonywania przez tę firmę udzielonej jej koncesji. Na komorze celnej widzimy wciąż długie szeregi gotowych aut i podwozi samochodowych, sprawdzanych przez f. Lilpop i oczekujących wydania certyfikatu o przyznaniu 95 procentowych ulg celnych. Na terenie f. Lilpop nie widzimy fabrykacji ani jednego zespołu samochodowego. Firma Lilpop nie wydała dotąd żadnych seryjnych zamówień krajowym fabrykom mechanicznym i metalurgicznym, pomimo, że fabryki te są w stanie wykonać części i nawet całe zespoły samochodowe. Firma ta nie zwracała się dotąd do polskich hut i fabryk metalurgicznych o pomoc w rozwiązaniu zagadnienia surowców i materiałów wyściółkowych. Firma ta nie powierzyła zorganizowania i prowadzenia zupełnie nowej dla siebie gałęzi przemysłu inżynierskiemu fachowemu. W międzyczasie trwa import gotowych wołów i czysty montaż niektórych typów, są co kraj jak drogę zapłacił i nadal płaci, przekazując walutę zagranicę. Tak się przedstawia sine ira et studio bilans f. Lilpop przy końcu pierwszego roku wykonywania przez nią koncesji rzekomo i. a. f. wyrobów samochodowych.

A jak się przedstawia najbliższa przyszłość?

O tym dowiadujemy się z przemówienia członka Komisji Motoryzacyjnej, dyrektora Dep. Przem. w Min. P. i H.

Oświadczył on, że: Rok 1937 dla f. Lilpop jest rokiem pierwszego etapu i ma na celu zaznajamianie się z metodami podchodzenia do produkcji”. Mówiąc o „pracach przygotowawczych nad uruchomieniem wytwórczości w kraju niektórych elementów, tak aby w początkach drugiego półrocza 1938 roku f. Lilpop mogła przystąpić do udzielania pierwszych konkretnych zamówień”, członek Komisji Motoryzacyjnej odzywał na wspomnianym wyżej posiedzeniu spis rzeczy, które przewidziane są w „zakresie wyrobów dla pomocniczego przemysłu samochodowego do produkcji na rok 1938”. W tym spisie rzeczy figurują między innymi: nity, śruby, baki benzynowe, rura wydechowa itp. Wolno zaryzykować dwa pytania. Czy istotnie członek Komisji Motoryzacyjnej, dyrektor Dep. Przem. w Min. P. i H. tak nisko szacuje możliwości fabrykacji krajowego przemysłu metalowego, żeby przesunąć aż na rok 1938 wyrobę w kraju nitów, śrub, baków benzynowych, rur wydechowych itp? I pytanie drugie: Jak można było udzielić w roku 1938 koncesji na wyrobę samochodów takiej firmie, która w roku 1937 „ma na celu zaznajamianie się z metodami podchodzenia do produkcji”?

Przedstawiliśmy dwie umowy, tę która nie doszła do skutku jako rzekomo zła i tę, którą się wykonywała.

Od komentarzy wstrzymujemy się. — Uwaga: my bowiem, że każdy, kto rozumie różnicę między fabrykacją w kraju a importem, między zapłatą w towarze a zapłatą w dewizach, sam potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.

Drogowskaz szczęścia

**prowdzi Cię
po los i-ej klasy
do słynnej kolektury
BRACIA SAFIER**

**Wygrana zapewni Ci wkrótce
nowe i radosne życie.**

**Ciągnięcie rozpoczyna się 22. bm.
Zakup natychmiast Twój szczęśliwy los!**

**Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.
Konto P. K. O. Nr. 414.400.**

**GŁÓWNA WYGRANA
1000000
złotych!**

Z zebrania załogowego robotników warsztatowych huty „Piłsudski”

4 czerwca br. w sali Domu Ludowego w Chorzowie odbyło się zebranie załogowe warsztatów huty „Piłsudski”. Sprawozdania z działalności rady załogowej oraz sytuacji gospodarczej warsztatów złożyli pp. Janik (ZZP.) i Niedbala (Zjednoczone Związki Zawodowe). Po sprawozdaniach nastąpiła dyskusja, w której omówiono krytycznie zarządzanie dyrekcji, ograniczające ilość godzin

czynności dla rady załogowej. Dalej przyjęto rezolucję w sprawie budowy uzdrowiska dla dzieci robotników Wspólnoty Interesów. W rezolucji zebrani domagają się, by koszt budowy uzdrowiska pokryła Wspólnota Interesów, gdyż robotnicy na ten cel złożyli 32 tysiące złotych z nadwyżki bilansowej Wspólnoty Interesów. Dalej załoga zażądała utrzymania dotychczasowych ilości godzin dla rady

*Łdrowe
działa
praca*

Odol



FLYN DO UST

Oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spopetowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Lej w Łędzinach pogłębia się

Sytuacja, wytworzona na kopalni „Piast” w Łędzinach w związku z zapadnięciem się ziemi, nie ulega polepszeniu. Ostatnio pogłębił się wytworzony lej o dalsze kilka metrów, w związku z czym dalsze maszy ziemi dostały się do wnętrza kopalni. Zaniepokojenie o losy kopalni rośnie wśród robotników z dnia na dzień. Z kół robotniczych wysuwa się propozycja wysłania delegacji do Pana Wojewody z prośbą o zajęcie się tą sprawą.

Fundusz inwestycyjny kolei

Według ostatnich obliczeń wydatki funduszu inwestycyjnego Polskich Kolei Państwowych w okresie pierwszych dwóch miesięcy rb. wyniosły 4.106 tys. zł, t. j. o 971 tys. zł mniej niż w tym samym okresie 1936 roku.

Na budowę nowych linii kolejowych wydano w styczniu i lutym rb. 524 tys. zł, oraz na inwestycje na kolejach istniejących 3.582 tys. zł, w tym na zakup taboru 1.215 tys. zł.

Dochody funduszu inwestycyjnego kolei wyniosły w ciągu pierwszych dwóch miesięcy rb. 583 tys. zł, tj. o 15 tys. zł więcej niż w tym samym okresie 1936 r.

Emigracja górników polskich do Francji

12 bm. wyjeżdża do Francji 150 górników polskich na roboty przy wydobywaniu rud żelaznej. Wszyscy ci robotnicy otrzymali imienne wezwania. W lipcu rb. wyjeżdże do Francji pierwsza partia górników w liczbie 450 osób. Obie grupy robotników polskich nie są jeszcze przypuszczalnie całego zapotrzebowania Francji na górników, to też należy, iż w sierpniu nastąpi dalszy wyjazd Polaków na roboty do Francji.



Iwan Smirnoff, kapitan lotnictwa holenderskiego, obchodził onegdaj jubileusz, sanotowany dotychczas w lotnictwie, mianowicie pilot ten przeleciał w swej służbie lotniczej 3 miliony kilometrów, przy czym odbył on 25 loty z Holandii do Indyi i z powrotem.

załogowej dla jej działalności i aby z pracy do załatwienia spraw ważniejszych, swobodnie byli przewodniczący i sekretarz wydziału rady załogowej, jak to było dotychczas. Załoga oświadczyła, że żądania swoje gotowa jest poprzeć strejkami. Poruszone również sprawę uczni i młodocianych, którym kłó się wykonywać prace ciężkie.



(Ciąg dalszy)

Wojna ta w jednym zawierała w sobie mnóstwo drobnych zdarzeń i dosyć różnych osobliwości. Najprzód była to ważna sprawa rodzinna dla domu Burbonów; linia francuska dawała pomoc i opiekę linii madryckiej; to jest korzyść z praw starszeństwa; był to pozorny powrót do naszych tradycji narodowych, z dodatkiem niewoli i uległości dla gabinetów zagranicznych. Książę Angouleme mianowany przez dzielną liberalną bohatera z pod Andujar, w triumfalnej postawie, nieco sprzeczniej z jego spokojną miną, poskramiał stary aż nadto rzeczywisty terroryzm świętej inkwizycji walczący z rzekomym terroryzmem liberalów; Sankiuloci wstali z martwych ku przerażeniu starych hirabin pod nazwą „descamisados”; monarchizm sprzeciwiający się postępowi nazwano anarchią; teorie z roku 1789 nagle podminowano; nagle „stop” europejskie w kierunku idei francuskich obiegających świat; obok syna Francji, naczelnego wodza, książę Carignan, późniejszy król Karol - Albert zaciągał się na tę krucjatę, jako ochotnik z wielkimi, czerwonymi szlifami granadiera; żołnierze cesarstwa ruszali w pole, ale po ośmiu latach spoczynku zastarli i posmutnieli pod białą kokardą; bohaterska garstka Francuzów zagranicą rozpoczynała na wiatr trójkolorową chorągiew; jak trzydziście lat przedtem chorągiew białą wychodził w Kobleniec; pomiędzy żołnierzami szły mniwki; duch wolności i nowości mitgowany przy pomocy bagietów wystrzelał armatnie przycierały rogów zasadom; Francja niszczyła orężem to, co stworzyła swym duchem; zresztą dowódcy nieprzyjacielscy dawali się przekupić, żołnierze byli niepewni, miasta oblegały miliony franków; żadnego niebezpieczeństwa wojennego, a jak najwięcej wrzawy i huk; mało krwi przelewał, mało zaszczepił, dla niektórych hańba, dla nikogo chwala; taka była ta wojna toczona przez potomków Ludwika XIV, pod kierunkiem generałów Napoleona. Smutny los dostał się jej w udziale; nie przypominała ani wielkiej wojny, ani wielkiej polityki.

Niektóre walki były poważne, między innymi, zdobycie Trocadero, piękny czyn wojenny; w ogóle jednak, powtarzamy, trąby tej wojny rozlegały się fałszywie, całość wyglądała podejrzanie i historia pochwała Francję, że nie chce się przyznać do tak wątpliwego triumfu. Widocznym było, że kilku oficerów hiszpańskich, którym polecono stawiać o pór, zbyt łatwo ustąpiło; przekupstwo przebiegało się przez zwycięstwo; raczej wygrywano generałów niż bitwy; żołnierze zwycięzca wracał upokorzony. W istocie raczej hańbiła ta wojna, w której na fałdach sztandarów czytałeś napis: „Bank francuski”.

Żołnierze roku 1808, na których ruwała straszliwa Saragossa, marszczyli brwi w r. 1823, patrząc na łatwo otwierające się fortece, i poczuli żalować Palafoxę. Taka już jest natura Francji, że woli mieć do czynienia z Roztopczym niż Ballesterosem.

Zapamiętaj się na to z powaniejszego stanowiska, na które także położył trzeba akcent, wojna ta, obrażająca ducha wojennego Francji, obrażała ideę demokracji. Była to wyprawa, mająca na celu niewolnictwo. W tej kampanii celem żołnierza francuskiego, syna demokracji, było zdobycie jarmu dla innych. Obydwa to sprzeczność! Francja wszak jest stworzona na to, aby budzić ducha narodów, a nie gasić! Od roku 1792 wszystkie rewolucje europejskie są re-

wolucja francuska. Jest to jasne jak słońce. Słany jest ten, kto tego nie widzi! Tak powiedział Bonaparte.

Wojna 1823 roku, ten zamach na szlachetny naród hiszpański, była zamachem na rewolucję francuską. I to Francja! Gdyż z wyjątkiem wojen wolnościowych, wszystko, co czynią armie, jest gwałtem. Słowo „pasywne” postępcia weszła na tę potworną drogę! Gwałtowność wskazuje na to. Armia to dzwonek arcydzielo kombinacji, gdzie siła wynika z samych indywidualnych skrupałów. Tak da się wyjaśnić wojna ludzkości przeciw ludzkości ponad ludzkością.

Wojna 1823 roku była fatalna dla Burbonów. Uważali ją za powodzenie. Nie widzieli, jakim niebezpieczeństwem jest zabijać ideę przez żołdactwo. Niewolność ich omiła się tak grubo, że wprowadzili do swego systemu, jako żywioł nowej siły, osłabienie. Duch zdziwieńskich zasad wciągnął się do ich polityki. Rok 1830 kielkował już w 1823. Kampania hiszpańska stała się w ich zamiarach zachętą do awanturniczych zamachów i przygód z „boskim prawem”. Francja, która przywróciła w Hiszpanii el rey novo, mogła znowu ustanowić u siebie nieograniczoną władzę. Popadli w niebezpieczną pomyłkę, że wzięli posłuszeństwo żołnierza za zgodę narodu. Takie mniemanie gubi trójkę. Nie należy zasypiać pod zabijaniem „dziewięć śmierci”, jak nie należy zasypiać w cieniu armii.

Powróćmy do okrętu Orion.

W czasie działań armii, którą dowodził książę naczelną wodzą, eskadra krążyła po morzu Śródziemnym. Mówiliśmy, że Orion należał do tej eskadry i że burza zapędziła go do portu Tuluńskiego.

Obecność okrętu wojennego w porcie ma coś, co przywabia i zaciekawia tłumy. Widok to w istocie wielki, a tłumy lubią wszystko, co wielkie.

Okręt liniowy to jedno z najwspanialszych zespoleń geniuszu ludzkiego z potęgą natury.

Okręt liniowy składa się z tego, co jest najciekawsze, z tego, co jest najczystsze, bo razem ma do czynienia z trzema postaciami materii: stałą, ciekłą i płynną, i musi walczyć ze wszystkimi trzema. Ma jedenaście szponów żelaznych

do pochwylenia granitu w głębi morza, a więcej skrzydeł i różków niż owad dla wyczucia powietrza w obłokach. Oddycha stu dwudziestu aramiatami niby ogromnymi trąbami i dumnie odpowiada na grzmoty piorunów. Ocean usiłuje go zablakać w przerażającej jednostajności swych fal, ale okręt ma duszę: busele, która mu radzi i zawsze wskazuje na północ. W ciemnych nocach latarnie zastępują mu gwiazdy. Tak przeciw wiatrom ma linę i płótno, przeciw wodzie drzewo, przeciw skale żelazo, miedź i ołów, przeciw cieniu światła, przeciw nieskończoności przestworzy igłę magnesowa.

Kto chce mieć wyobrażenie o tych wszystkich olbrzymich szczegółach, których całość stanowi okręt liniowy, niech wejdzie pod okryty spód okrętu o sześciu piętrach, w porcie Brestu lub Tulonie. Okrety na warsztacie są, że tak powiem, pod dzwonem. Ta olbrzymia belka to reja, ten gruby a długi, bez końca słup drzewa na ziemi, to wielki maszt. Od końca na spodzie okrętu do szczytu, ginącego w obłokach, ma sześćdziesiąt szesnastu długości, a trzy stopy średnicy u podstawy. Wielki maszt angielski ma dwieście siedemnaście stóp ponad linią zanurzenia okrętu w wodzie. Marynarka za naszych ówów używała lin, dzisiejsza używa łańcuchów. Kupa łańcuchów okrętu o stu działach ma cztery stopy wysokości, dwadzieścia stóp długości i osiem szerokości. A na budowę okrętu ile potrzeba drzewa? Trzy tysiące łokci sześciennych. Cały las pływający.

A przytem proszę uważać, że mówimy tu jedynie o statku wojennym z przed czterdziestu lat. o zwyciężnym okręcie zagłowym; para wówczas była w kołbie, później dopiero dorzuciła nowych dziwów tego cudu, który się zowie okrętem wojennym. Dziś naprzykład okręt śrubowy jest zdumiewającą machiną, ciągniętą przez żagle, mające powierzchnię przez tysiące łokci kwadratowych, i przez kociół o sile dwóch tysięcy pięciuset koni.

Nie mówiąc o nowoczesnych endach, nawet dawny okręt Krzysztofa Kolumba i Ryniera należał do największych arcydzieł człowieka. Siła jego jak oddech nieskończoności jest niewyčerpana, zgromadza wszystkie wiatry pod swe

żagle, i z największą dokładnością wśród niezmiernego odmiotu bałwanów pływających i panuje. Zdarzają się jednak chwile, gdy wichler strzaska jak słomkę tę reję sześćdziesiąt stóp długą, edy wiatr zegnę i trzęsąc ten maszt czterysta stóp wysoki, gdy kotwica, ważąca trzysta centnarów skreca się w paszczy bałwanów, jak łańcuch rybacki w szczecie szczupaka, gdy potworne działa ryczą żałośnie i nieużytecznie, głuszone huraganem samotnej nocy, gdy cała ta majestatyczna potęga ginie w przepaści wyższej i bardziej majestatycznej wszechmocy.

Illekróć siła nieziemna wyleża się, by w końcu okazać nieziemną słabość, ludzie zatrzymują się i zamysłają się. Dlatego tylu ciekawych zbiega się do portu, nie umiając wytłumaczyć sobie przyczyny, i przygląda się tym cudownym machinom wojennym i żeglarskim. Codziennie więc od rana do wieczora, na wybrzeżach i bulwarach portu tuluńskiego tłumy ciekawych i gapów (jak mówią w Paryżu) zajmowały się przypatrywaniem się Orionowi.

Orion od dawna był nie w porządku. W dawniejszych podróżach grube pokłady muszli zebrali się u spodu, i zwały jego bieg o połowę; poprzedniego roku włożono go do doków, oskrobano z muszli i znowu spuszczone do morza. Ale skrobienie popsuło dywanowanie spodu. Przy wyspach Balearskich deski się rozpadły, bo wówczas nie obijano spodu żelaznymi blachami, i okręt zaczął wpuścić wodę. Nastąpił gwałtowny wiatr równonocny, strząsał mostek, bary i strzelnicę, i uszkodził drabinki mastszów. Skutkiem tych uszkodzeń Orion musiał wrócić do Tulonu.

Zarzuć kotwicę przy Arsenale. Wciągniono go do doków do naprawy. Wierzech prawego boku nie był uszkodzony, ale tu i ówdzie, wedle zwyczaju, deski w nosie usunio do jak przepaści powietrza do środka kadłuba.

Pewnego poranku przypatrując się tłum był świadkiem dziwnie przygodzie.

Osada okrętowa zajęta była przyzwyczajaniem żółdów do rci. Maitek, który miał umocować uziogłowanie huncu po prawej stronie okrętu, stracił równowagę. Zachwiał się na ugarach, tłum stojący na brzegu pod Arsenalem wydał okrzyk przerażenia, głowa pociągnęła za sobą korpus, potoczył się około rci, reszta opadła ku przerażeniu, chwycił się szczebel jeden, potem drugi, i zawisł w powietrzu. Pod nim morze w głębi, gdzie nawet spojrzenie przyprawiało o zawrót głowy. Unadając, silnie pociągnął drabinkę, która poczęła kołysać się jak huśtawka. Człowiek wahał się na sznurze, jak kamień w procy.

Bieć na ratunek, było to narażać się na śmierć niechybna. Zaden z najtków żaden z nadbrzeżnych rybaków świeżo zaciągniętych do marynarki nie śmiał się odważyć. Tymczasem nieszczerzyli maitek upadał na silach; niepodobna było dojrzyć trwogi na jego twarzy, ale na wszystkich członkach widać było wycofanie. Rece mu się nacierały w okropnym nateżeniu. Za każdym wysiłkiem, by posunąć się ku górze, drabinka kołysała się jeszcze mocniej. Nie krzychał ze strachu, aby reszty sił nie tracić. Czekano już tylko chwili, gdy puści linę i odwracno głowę, żeby nie widzieć jak będzie spadał. Sa chwile, gdy koniec liny, tyzaka, gniaz drzewa sa życiem samem, i straszno jest patrzeć jak istota żywa odrywa się z niej i spada, nby o wroc dojrzały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe!



Pogrzeb zmarłego niedawno miliardera John D. Rockfellowa, stosownie do życzenia nieboszczki odbył się w ramach bardzo skromnych. Nasze zdjęcie przedstawia moment przenoszenia trumny ze zwłokami J. D. Rockfellowa do pogrzebu, którym przewieziono ciało zmarłego do jego posiadłości w okolicy Cleveland (Ohio). Na lewo widamy trumnę ze zwłokami, tonącą w kwiecie, ustawioną w halu jego pałacu.

Sprawa fabrykantów aryjczyków w instancji apelacyjnej

ŚWIECENIA KAPLAŃSKIE.

KURS ZAPRAW WIOSENNYCH.

**MIEDZYTOWARZYSKIE POPISY STENOGRA-
FICZNE W KATOWICACH,**

KURS PRZEWODNIKÓW

Chciał uzyskać bezprawnie większy zasiłek

JAK DOKONAĆ WYBORU UZDROWISKA?

REFERAT POŚREDNICTWA PRACY

Zlot katolickiej młodzieży w Piekarach

W okresie upałów nie
zaznakał zmęczenia stosując

od **PŁYN POTU** **SUDOR** **DR. KOWALSKI**

Siekierą rozrąbał sobie głowę, późem przebił się nożem

Przez 16 lat pobierał nieprawnie rentę inwalidzką!

Popierał handel polski!

Stowarzyszenia przysłałmiel przez dwa lata.
Rada Stowarzyszenia zwraca się z usilną pro-
bą do wszystkich kolezów, jak również pr. pra-
codawców, aby reformaty pośredniota pracy
indzielni jak malowszej pomocy przez zgłasz-
anie zapozbowania na indylerowi i techny-
ków Pismene zgłoszenia kierowac nalezy do
Sekretariatu Rady Stowarzyszenie Katowice,
ul. Wolności 8 i p., telefonizacja zos do kie-
rowac reformatu pośredniota pracy koleji Ja-
worskiego, a to w czasie od 7,30—15,30, numer
tel. 233-24, no tymz czasie numer tel. 232-23

Trusta cera

Sąd apelacyjny wymiar kary wszystkim oskarżonym znacznie złagodził. Mianowicie skazał Kwasego na 1 1/2 roku więzienia z czego połowę darował mu na podstawie amnestii i utratę praw na lat 5, Gawędę i Kuca po 1 roku więzienia, darowując na podstawie amnestii połowę kary — resztę zaś zawieszając na 5 lat i wreszcie Kucowej Jadwidzie skł obniżył wymiar kary do 8 miesięcy z zastosowaniem amnestii.

Skazanie b. urzędnika skarbowego

Sąd okręgowy w Katowicach rozprawił wczoraj sprawę Józefa Rekalijasa z Katowic, magazyniera przy 3-cim Urzędzie Skarbowym. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w listopadzie ub. r. zaabzał z znajdującego się pod jego nadzorem magazynu browningi, i sprzedał go za 30 zł. prywatnie, katalizując pieniądze, w księgwie magazynowej zaś wpisał, że browning sprzedano na licytacji. — Dalej w przeciągu trzech lat 1934-1936 dopuścił do zniknięcia z magazynu różnych towarów, wartości około 3000 zł. a obowiązując się rozwijając sfalszował księgi magazynowe i wreszcie, że wziął od niej Zarzucha Tabakiewicza 40 zł. łapówki obiecując mu w zamian umorzenie sprawy o brak należytego świadectwa przemysłowego. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał Rekalijasa winnym sprzedaży rewolweru i fałszowania ksiąg magazynowych i za to skazał go na łączną karę 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i utratę ob. praw hon. na lat trzy. Z zarzutu utraty łapówki od Tabakiewicza sąd oskarżonego uniewinnił dla braku dostatecznych dowodów.

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów
stosuje się naturalną wodę gorzką **Francuska-
Józefa** dla codziennego oczyszczania i odkażania
przewodu pokarmowego.

**WPISY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO
IM. ŚW. JAKA W KATOWICACH**

Wpisy do klas I—IV-tej Prywatnego Gimnazjum Katolickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach, założonego w roku 1935 przez J. E. Ks. Biskupa Śląskiego, przyjmujące kancelarza gimnazjum od godz. 11—13 (z wyjątkiem świąt) ul. Plebiscytowa, gmach Kurii Diecezjalnej, telefon 326-22.

OKRADZONY W TRAMWAJU

(—) Urzędnik przyw. Roman Mazur, zam. w Sosnowcu, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 26 zgłosił że 7 bm wieczorem około godz. 23 w czasie jazdy tramwajem z Sosnowca do Katowic, — kradł mu nieznaną sprawca walizkę, zawierającą parę spodni kamionit sportowy, wielką szablę białozłotą męską i 4 dziecięcą, parę bucików, czapkę, nesesor z jasnej skóry oraz futerał z wędkami, przyznawany do walizki, łącznej wartości około 500 zł.

Z Mysłowic

**STAROSTA DR SEIDLER NA INSPEKCJI
W MYSŁOWICACH**

(M) Wczoraj rano zawitał do Mysłowic starosta dr Seidler i przeprowadził w towarzystwie burmistrza dr Karczewskiego inspekcję robót publicznych, interesując się żywo pracami. Następnie p. starosta oglądał prace przy budowie pomnika na mogile powstańców.

**W STAWIE ZNALEZIONO ZWŁOKI NOWO-
RODKA.**

(M) W ub. wtorek w stawie przy ul. Poinel, przypadkowo znaleziono zwłoki noworodka. Zwłoki umieszczono w koszyczku szpitala miejskiego. Dochodząca w sprawie ujawnienia wyrodnej matki, która w ten nieczysty sposób porzuciła swoje dziecko, prowadzi miejscowa policja.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Dziś gramy z reprezentacją Basków

A więc już w dniu dzisiejszym nastąpi przekazywany przez całą Polskę występ piłkarzy baskijskich, którzy na gruncie polskim grą będą po raz pierwszy w ogóle.

Drużyna Basków uzyskała w całej Europie podczas swych występów bardzo pochlebne recenzje, które świadczą o wysokiej

klasie gości. Nic dziwnego skoro w drużynie tej gra znany międzynarodowy Langarra, głośny z zawodów reprezentacyjnych Hiszpania — Niemcy. Bramkarz Blasco zadziwi naszą publiczność wysoką klasą i brawurą. Ponadto reszta graczy to wypróbowani zawodnicy w wielu meczach między państwowych.

Jak widzimy drużyna Basków zapowiada się ze wszechmiar interesująco chociażby jeszcze z tego względu, że znany jest temperament tych graczy. Z drugiej strony reprezentacja Śląska przedstawia bardzo

wyrównany zespół, którego najlepszą formację stanowi niewątpliwie atak w składzie Piec — Piątek — Wostal — Wilimowski — Wodarz, a więc nazwiska, które spotykamy zawsze w reprezentacji Polski.

Początek tego ciekawego meczu o godzinie 18.15 na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach.

Przed głównymi zawodami odbędzie się przedmecz drużyn juniorów. Przeciwnikiem juniorów Ruchu będzie drużyna T. S. Szopienice, która w ub. roku zdobyła 3 miejsce na mistrzostwach Polski.

Z toru wyścigowego w Brynowie

W niedzielę w trzynastym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano siedem gonitw. Wyścigi konne zaszczylił swą obecnością p. wicewojewoda Leon Malhomme. Gonitwom przewodniczył Michał hr. Mycielski.

W pierwszej płasce — 2.100 mtr. wygrał Jog M. i I. Karling w 2 min., 24 sek., 2) Bembo, 3) Jarema IV, 4) Dumka, 5) Krzyżak. — Tot. zw. 71 zł, m. 31 i 13 zł za 10 zł.

W drugiej z płotami — 2.800 mtr. wygrał wygrała Memoria J. Kościuszkowski, 2 min. 22 sek., 2) Sektor, 3) Prut. — Tot. zw. 14 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową Twa Pomocy Dzieciom, wręczyła p. dr. Cyprian-Sobocińska zwycięzcy por. Ganicowiczowi, który drugi raz wygrał podobną nagrodę, tym samym puchar ten przeszedł na własność por. Ganicowicza.

W trzeciej płasce dodatkowej — 1.600 mtr. wygrał Palier T. Seidla 1 min. 46 sek., 2) Dzwonnik, 3) Arkadia, 4) Galimatas. — Tot. zw. 65 zł, m. 18 i 13 zł.

W czwartej z przeszkodami 4.200 mtr. o nagrodę honorową Czarnego Lasu — i pięcią 1.800 zł — faworyci zawiedli — wygrał niespodziewanie Majdan rtm. J. Rościwskiego w 5 min. 25 sek., 2) Nestor, 3) Jorda, 4) Gubernator. — Tot. zw. 88 zł, m. 3 i 14 zł za 10 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową Czarnego Lasu wręczył p. Roman Rogowski zwycięzcy por. Ganicowiczowi.

W piątej płasce — 2.400 mtr. o nagrodę 3.000 zł im. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, o nagrodę honorową dla właścicieli i zeton dla hodowcy zwycięskiego konia — udział 8 koni, wygrała w dobrym czasie 2 min. 40 sek. Avila dr J. Schlingmanna, 2) Kryton, 3) Knight, 4) Trzask, 5) Herszt, 6) Tanagra II, 7) Esdras, 8) Helios. — Tot. zw. 41 zł, m. 21 — 45 i 28 zł za 10 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową im. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wręczył p. wicewojewoda Leon Malhomme właścicielowi konia dr J. Schlingmanna.

W szóstej z płotami 2.400 mtr. wygrała Boneta W. Bobińskiego w 2 min. 51 sek., 2) Hajdamak IV, 3) Chojrak, 4) Sarmata. — Tot. zw. 18 zł, m. 12 i 13 zł.

W ostatniej płasce 1.800 mtr. wygrał Czarnobrewy Ign. hr. Mielżyńskiego w 2 min. 20 sek., 2) Mandarinette, 3) Guldynka, 4) Nord. — Tot. zw. 14 zł, m. 12 i 20 zł za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się w środę dn. 10.

Węgierscy lekkoatleci w Krakowie

W dniu 13 czerwca z okazji jubileuszu organizację Cracovii zawody lekkoatletyczne o charakterze ogólnopolskim, w których wezmą udział dwaj węgierscy biegacze Szabo i Simon.

Najciekawszym punktem tych zawodów będzie pojedynek Kucharskiego z Węgrem Szabo i Simonem w biegu na 1500 mtr. względnie 2 mile angielskie.

W biegu na 10 km zmierzają się Noji, Fiala i Węgier Simon.

Nowe władze Śl. O. Z. R.

W Domu Sportowym w Katowicach odbyło się doroczne walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Na zebraniu reprezentowanych było 10 klubów na ogólną liczbę 16. Na przewodniczącą zebrania powołano dyr. Anwellera.

Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu, które przyjęto bez dyskusji, po czym odbyły się wybory nowego zarządu. Na prezesa wybrano inż. Kellera, wiceprezesa: Sadłowski i Kłucki, kupiana sportowy — Rzymian, przewodniczący wydz. spraw sędziowskich Wende — Kuliga.

Skład Ligi PZPN-u na mecz z reprezentacją Basków

Kapitan związkowy Ligi PZPN p. Smid ustalił w poniedziałek następujący skład reprezentacji Ligi na niedzielny mecz z Baskami w Warszawie, a mianowicie:

Pawłowski (Crac), Gemza (Ruch), Pałak (Crac), Kotlarczyk (Wisła), Wasiewicz (Łódź), Lesiak (Garb.), Habowski (Wisła), Piontek, Wostal (AKS), Wilimowski, Wo-

darz (Ruch). Rezerwowi: Rudnicki, Joks, Martyna, Cebulak, Socran, Piry, Kniola, Smoczek.

W związku z tym meczem, wyznaczono na niedzielę mecze ligowe (Cracovia — AKS i Warszawianka — Pogoń) zostały odwołane.

„Polonia“ harwiniša w Hajdukach

Jak już zapowiedziano sportowcy zaolzańscy zawiązują w niedzielę 13 bm. do Hajduk, celem rozegrania zawodów towarzyskich z mistrzem Ligi Ruchem.

Spotkanie światowego mistrza emigracji polskiej z mistrzem Polski nosi nie tylko charakter wybitnie propagandowy, lecz przyczyni się również do rozwoju sportu na obczyźnie. Dochód z tego spotkania przeznaczono bowiem na materialne poparcie Polonii oraz na ogólny fundusz Niesienia Pomocy Polakom Zagranicą z uwagi na obecną akcję zbiorową na ten cel. Sympatyczna drużyna „Polonii“ przyjeżdża w swoim najbliższym składzie, a mianowicie:

Matějko, Herzog, Kinowski, Głajcar, Ma-

łusik, Donocik, Witala, Borner, Bubik, Stojanowski, Kruk.

Zawody odbędą się na stadionie w Hajdukach o godz. 17.30. Na spotkanie to kierownictwo klubu zaprasza wszystkich zwolenników i miłośników sportu, ażeby przez swoją obecność podkreślić również swoją szczególną sympatię dla rodaków z kordonu granicznego. Bilety wstępu obniżono i wynoszą: miejsca stojące 0,50 i 1,00 zł, miejsca siedzące 2,00 zł.

Uruchomiono sprzedaż biletów w Hajdukach: Ciura, skład fryzjerski obok dworca. Zamówienia zbiorowe towarzystw i związków należy kierować bezpośrednio do sekretarza p. Bróla, gmina Hajduki, telefon nr 409-37.

10 skoków ze spadochronem w niedzielę w Katowicach

Katowice, 9. 6.

Pokaz lotniczy, jaki odbędzie się w najbliższą niedzielę staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego, zawierając będzie w programie kilka pierwszorzędných atrakcyj. Bardzo interesujące przedstawiają się skoki ze spadochronem, w których weźmie udział 10 skoczków z Warszawy i Śląska.

Szczególne bogato przedstawia się program pokazów szybowcowych, obejmujący loty za-

głowe, akrobacje, start dwóch szybowców równocześnie za samolotem i loty pierwszego polskiego moto-szybowca „Bak”.

Wszystkie Miejsce Koła i Szkolne L. O. P. P., które zorganizują zbiorowe wycieczki liczące przynajmniej po 25 osób otrzymać mogą od dnia 9 bm. w Ośrodku Propagandy LOPP w Katowicach bilety zbiorowe, za które opłacają podług na miejsca stojące tylko po 80 groszy od osoby. Inne bilety w cenie od 50 gr do 1,50 zł.

Tabela A-klasy Podokręgu Rybnickiego

Poniżej podajemy tabelę A-klasy grupy nr. IV (Podokręgu Rybnik). Rozgrywki w tej grupie zakończone zostały w ub. niedzielę. Jak już podaliśmy tytuł mistrza grupy osiągnął zespół TS. 20 Rybnik, który będzie walczył o wejście do Ligi Śląskiej, zaś do B-ligi spada KS. Czarni Gorzyce, którego pobyt w A-klasie ograniczył się załowie do roku.

Nazwa klubu	gier.	pkt.	br.
TS. 20 Rybnik	16	23	86:18
KS. Strzelec 23 Czerwonka	16	22	49:33
Błyskawica kop. Ema	16	22	41:27
Polonia Pszów	16	22	40:30
K. S. Rymer	16	16	48:29
Silesia Rybnik II	16	15	29:39
Naprzód Rydułtowy	16	13	29:37
K. S. I. Chwałowice	16	10	38:34
Czarni Gorzyce	16	1	12:81

Nowe władze IKB. Świętochłowice

Na walnym zebraniu odbytym 2 bm. wybrano nowe władze w następującym składzie:

PP. prezes dr. Lach, wiceprezes Chadała i Kluska, sekretarz Kowalik, skarbnik Czaja, kierownik techniczny Ullig, gospodarz Balcarek, lekarz klubowy dr. Jarech, kronikarz Wypusz, lawnicy: Jarząbek, Bugla.

Ponadto zawodnikowi Jarząbkowi wyrażono podziękowanie za godne reprezentowanie barw Śląska na mistrzostwach Polski, na których zdobył tytuł wicemistrza Polski. Długoletniego prezesa klubu p. dr. Smierczalskiego wybrano prezesem honorowym.

IKB. pracuje w b. ciężkich warunkach. Odczuwa on podobnie jak i inne towarzystwa świętochłowickie brak sali gimnastycznej. Obecna sala będąca pod zarządem władz miejskich nie spełnia należycie swego zadania gdyż władze nie bardzo idą na rękę towarzystwu i klubom utrudniają im przez to normalną pracę około podniesienia ogólnego poziomu sportu w Świętochłowicach, które roku spadek dał się w ostatnich czasach wyraźnie odczuć.

NIE ZAPOMNIĘĆ! Na wakacje należy zakupić dla mycia i pielęgnacji włosów krem szampań „SORELA” w tubie bez mydła i alkali. Znakomity krem przyspiesza twardą wodę. Wzmocnia włosy i usuwa łupież.

Zawody sportowe III baonu Zw. Powstańców Śląskich

Z okazji poświęcenia pomnika na mogiłach poległych powstańców w Mysłowicach postanowiło Dowództwo Baonu III zorganizować święto baonu, w ramach którego przeprowadzone zostaną w dniu 13 bm. na boisku Stadionu w Mysłowicach zawody sportowe z następującym programem:

Marsz 12 km., bieg na przełaj 8 km. o puchar wdrowni, trójbój indywidualny dla juniorów (100 m, rzut kulą i skok w dal), zawody lekkoatletyczne dla seniorów (100 m, 400 m, rzut kulą, rzut dyskiem, skok w dal, skok w zwyż), zawody w palanta pomiędzy O. M. P. Janów kontra R. K. S. Janów, zawody w siatkówkę, szachy 4 x 100 m.

Dowództwo III baonu prosi wszystkie grupy O. M. P. należące do Baonu III. Zw. Powst. Śl., by ze swej strony dołożyły jak największej ilości zawodników.

Wyniki rajdu Automobilklubu Śląskiego przez trzy województwa

Raid Automobilklubu zorganizowany przez Automobilklub Śląski na dystansie 240 km. z trasą prowadzącą przez województwa: Śląskie, Krakowskie i Kieleckie ścignął 28 kierowców z nowościami automobilistów polskich p. Wilhelmem Nilperem na czele.

Zawodnicy mieli do pokonania bardzo trudne warunki rajdowe. Na całej trasie kierowcy, by uzyskać największą ilość punktów zmuszeni byli do wydania zarówno z maszyn jak też i z siebie maksimum wysiłku przez utrzymanie przez 240 km. przeciętnie nie mniejszej niż 60 km.-godz. Prócz tego na odcinku górskim (Kubalonka — Istebna — Koniańków) punktowana była największa chętność w wyścigu. Na tej trasie niektórzy wozzy rozwijały szybkość ponad 120 km.-godz.

Zdawało się, że 100 konna maszyną jak Buick, Ford, Mercedes-Benz „jedzie” tak „pudła” jak Polski Fiat, Tatra, DKW. i malutki Aero. Tymczasem już na pierwszym punkcie kontrolnym

właśnie to wozu o słabszych motorach miały lepszą punktację niż wozu ciężkiego kalibru.

Przed Skoczowem kierowca jedynego wozu w tym rajdzie Aero — p. Eichbaum Ulyrk, który przez ostatnie trzy lata nie brał udziału w żadnym rajdzie, mimo, że startował jako 6-ty (każdy wóz startował w odstępie 2 minut) wysunął się na czoło rajdu nie oddawszy już aż do mety na rynku w Katowicach 1-szego miejsca.

Wozu podzielone były na trzy kategorie. Pierwsza kategoria dla maszyn do 1200 ccm. Druga kat. do 2000 ccm. trzecia dla maszyn ponad 2000 ccm.

Po przybyciu wszystkich uczestników rajdu na metę i po obliczeniu czasu z próby górskiej ustalono, że najlepszy wynik uzyskał nadsędziwałe młody kierowca Śląski p. Eichbaum na Aero 80 sport o litrażu 998 ccm. z 198 punktami. Drugie miejsce zajął p. Wiesna Henryk na D. K. W. 194 pkt. Trzecie miejsce zajął p. Świądek ucie-

stnik tegorocznego rajdu do Monte-Carlo na Polskim Fiat 188 pkt. Czwarte p. Batko Wincenty na Fordzie 6. 8. o litrażu ponad 8000 ccm, 184 pkt., piąte miejsce zajął p. Ripper Wilhelm na Polskim Fiat 6 o litrażu 1600 ccm. z 181 pkt. W pozostałych kategoriach miejsca zostały podzielone na stopniowo: p. Eichbaum w kategorii pierwszej, p. Ripper w kategorii drugiej i p. Batko w trzeciej.

Warto też zaznaczyć, że Aero z p. Eichbaumem miało do zwyciężenia „teamy” innych maszyn. Najwięcej było Polaków Fiatów, DKW, Chevroletów i Fordów.

Po rajdzie w salonach Automobilklubu Śląskiego nastąpiło rozdanie nagród, którego dokonał prezes b. marszałek Sejmu Śląskiego p. Konstanty Wolny. Organizacja spoczęwała w rękach członków Automobilklubu Śl. z prezesem Komisji Sportowej p. inż. Chroll-Prowłaczem na czele.

RADIO KATOWICE

Środa 9 czerwca

WYSTAWIENIA Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.15 Zapiski poranne. 7.15 Audycja dla poborczych. 8.15 Audycja dla uczniów. 8.30 Audycja dla szkół. 11.51 Sygnał czasu. 12.00 Audycja dla młodzieży. 12.20 Zycie kulturalne Śląska. 12.30 Audycja dla młodzieży. 13.15-14.00 Fragmenty opery (plasty). 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.43 Władności gospodarcze. 16.00 „Gawędy z przeszłości”. 16.15-16.30 „Gawędy z przeszłości”. 16.35-16.45 „Rokina”. 16.45-17.00 „Rokina”. 17.00-17.15 „Rokina”. 17.15-17.30 „Rokina”. 17.30-17.45 „Rokina”. 17.45-18.00 „Rokina”. 18.00-18.15 „Rokina”. 18.15-18.30 „Rokina”. 18.30-18.45 „Rokina”. 18.45-19.00 „Rokina”. 19.00-19.15 „Rokina”. 19.15-19.30 „Rokina”. 19.30-19.45 „Rokina”. 19.45-20.00 „Rokina”. 20.00-20.15 „Rokina”. 20.15-20.30 „Rokina”. 20.30-20.45 „Rokina”. 20.45-21.00 „Rokina”. 21.00-21.15 „Rokina”. 21.15-21.30 „Rokina”. 21.30-21.45 „Rokina”. 21.45-22.00 „Rokina”. 22.00-22.15 „Rokina”. 22.15-22.30 „Rokina”. 22.30-22.45 „Rokina”. 22.45-23.00 „Rokina”. 23.00-23.15 „Rokina”. 23.15-23.30 „Rokina”. 23.30-23.45 „Rokina”. 23.45-24.00 „Rokina”. 24.00-24.15 „Rokina”. 24.15-24.30 „Rokina”. 24.30-24.45 „Rokina”. 24.45-25.00 „Rokina”. 25.00-25.15 „Rokina”. 25.15-25.30 „Rokina”. 25.30-25.45 „Rokina”. 25.45-26.00 „Rokina”. 26.00-26.15 „Rokina”. 26.15-26.30 „Rokina”. 26.30-26.45 „Rokina”. 26.45-27.00 „Rokina”. 27.00-27.15 „Rokina”. 27.15-27.30 „Rokina”. 27.30-27.45 „Rokina”. 27.45-28.00 „Rokina”. 28.00-28.15 „Rokina”. 28.15-28.30 „Rokina”. 28.30-28.45 „Rokina”. 28.45-29.00 „Rokina”. 29.00-29.15 „Rokina”. 29.15-29.30 „Rokina”. 29.30-29.45 „Rokina”. 29.45-30.00 „Rokina”. 30.00-30.15 „Rokina”. 30.15-30.30 „Rokina”. 30.30-30.45 „Rokina”. 30.45-31.00 „Rokina”. 31.00-31.15 „Rokina”. 31.15-31.30 „Rokina”. 31.30-31.45 „Rokina”. 31.45-32.00 „Rokina”. 32.00-32.15 „Rokina”. 32.15-32.30 „Rokina”. 32.30-32.45 „Rokina”. 32.45-33.00 „Rokina”. 33.00-33.15 „Rokina”. 33.15-33.30 „Rokina”. 33.30-33.45 „Rokina”. 33.45-34.00 „Rokina”. 34.00-34.15 „Rokina”. 34.15-34.30 „Rokina”. 34.30-34.45 „Rokina”. 34.45-35.00 „Rokina”. 35.00-35.15 „Rokina”. 35.15-35.30 „Rokina”. 35.30-35.45 „Rokina”. 35.45-36.00 „Rokina”. 36.00-36.15 „Rokina”. 36.15-36.30 „Rokina”. 36.30-36.45 „Rokina”. 36.45-37.00 „Rokina”. 37.00-37.15 „Rokina”. 37.15-37.30 „Rokina”. 37.30-37.45 „Rokina”. 37.45-38.00 „Rokina”. 38.00-38.15 „Rokina”. 38.15-38.30 „Rokina”. 38.30-38.45 „Rokina”. 38.45-39.00 „Rokina”. 39.00-39.15 „Rokina”. 39.15-39.30 „Rokina”. 39.30-39.45 „Rokina”. 39.45-40.00 „Rokina”. 40.00-40.15 „Rokina”. 40.15-40.30 „Rokina”. 40.30-40.45 „Rokina”. 40.45-41.00 „Rokina”. 41.00-41.15 „Rokina”. 41.15-41.30 „Rokina”. 41.30-41.45 „Rokina”. 41.45-42.00 „Rokina”. 42.00-42.15 „Rokina”. 42.15-42.30 „Rokina”. 42.30-42.45 „Rokina”. 42.45-43.00 „Rokina”. 43.00-43.15 „Rokina”. 43.15-43.30 „Rokina”. 43.30-43.45 „Rokina”. 43.45-44.00 „Rokina”. 44.00-44.15 „Rokina”. 44.15-44.30 „Rokina”. 44.30-44.45 „Rokina”. 44.45-45.00 „Rokina”. 45.00-45.15 „Rokina”. 45.15-45.30 „Rokina”. 45.30-45.45 „Rokina”. 45.45-46.00 „Rokina”. 46.00-46.15 „Rokina”. 46.15-46.30 „Rokina”. 46.30-46.45 „Rokina”. 46.45-47.00 „Rokina”. 47.00-47.15 „Rokina”. 47.15-47.30 „Rokina”. 47.30-47.45 „Rokina”. 47.45-48.00 „Rokina”. 48.00-48.15 „Rokina”. 48.15-48.30 „Rokina”. 48.30-48.45 „Rokina”. 48.45-49.00 „Rokina”. 49.00-49.15 „Rokina”. 49.15-49.30 „Rokina”. 49.30-49.45 „Rokina”. 49.45-50.00 „Rokina”. 50.00-50.15 „Rokina”. 50.15-50.30 „Rokina”. 50.30-50.45 „Rokina”. 50.45-51.00 „Rokina”. 51.00-51.15 „Rokina”. 51.15-51.30 „Rokina”. 51.30-51.45 „Rokina”. 51.45-52.00 „Rokina”. 52.00-52.15 „Rokina”. 52.15-52.30 „Rokina”. 52.30-52.45 „Rokina”. 52.45-53.00 „Rokina”. 53.00-53.15 „Rokina”. 53.15-53.30 „Rokina”. 53.30-53.45 „Rokina”. 53.45-54.00 „Rokina”. 54.00-54.15 „Rokina”. 54.15-54.30 „Rokina”. 54.30-54.45 „Rokina”. 54.45-55.00 „Rokina”. 55.00-55.15 „Rokina”. 55.15-55.30 „Rokina”. 55.30-55.45 „Rokina”. 55.45-56.00 „Rokina”. 56.00-56.15 „Rokina”. 56.15-56.30 „Rokina”. 56.30-56.45 „Rokina”. 56.45-57.00 „Rokina”. 57.00-57.15 „Rokina”. 57.15-57.30 „Rokina”. 57.30-57.45 „Rokina”. 57.45-58.00 „Rokina”. 58.00-58.15 „Rokina”. 58.15-58.30 „Rokina”. 58.30-58.45 „Rokina”. 58.45-59.00 „Rokina”. 59.00-59.15 „Rokina”. 59.15-59.30 „Rokina”. 59.30-59.45 „Rokina”. 59.45-60.00 „Rokina”. 60.00-60.15 „Rokina”. 60.15-60.30 „Rokina”. 60.30-60.45 „Rokina”. 60.45-61.00 „Rokina”. 61.00-61.15 „Rokina”. 61.15-61.30 „Rokina”. 61.30-61.45 „Rokina”. 61.45-62.00 „Rokina”. 62.00-62.15 „Rokina”. 62.15-62.30 „Rokina”. 62.30-62.45 „Rokina”. 62.45-63.00 „Rokina”. 63.00-63.15 „Rokina”. 63.15-63.30 „Rokina”. 63.30-63.45 „Rokina”. 63.45-64.00 „Rokina”. 64.00-64.15 „Rokina”. 64.15-64.30 „Rokina”. 64.30-64.45 „Rokina”. 64.45-65.00 „Rokina”. 65.00-65.15 „Rokina”. 65.15-65.30 „Rokina”. 65.30-65.45 „Rokina”. 65.45-66.00 „Rokina”. 66.00-66.15 „Rokina”. 66.15-66.30 „Rokina”. 66.30-66.45 „Rokina”. 66.45-67.00 „Rokina”. 67.00-67.15 „Rokina”. 67.15-67.30 „Rokina”. 67.30-67.45 „Rokina”. 67.45-68.00 „Rokina”. 68.00-68.15 „Rokina”. 68.15-68.30 „Rokina”. 68.30-68.45 „Rokina”. 68.45-69.00 „Rokina”. 69.00-69.15 „Rokina”. 69.15-69.30 „Rokina”. 69.30-69.45 „Rokina”. 69.45-70.00 „Rokina”. 70.00-70.15 „Rokina”. 70.15-70.30 „Rokina”. 70.30-70.45 „Rokina”. 70.45-71.00 „Rokina”. 71.00-71.15 „Rokina”. 71.15-71.30 „Rokina”. 71.30-71.45 „Rokina”. 71.45-72.00 „Rokina”. 72.00-72.15 „Rokina”. 72.15-72.30 „Rokina”. 72.30-72.45 „Rokina”. 72.45-73.00 „Rokina”. 73.00-73.15 „Rokina”. 73.15-73.30 „Rokina”. 73.30-73.45 „R

Ważne dla importerów.

Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości importerów, że podania o pozwolenia przywozu towarów reglamentowanych na lipiec-sierpień ze wszystkich krajów należy składać w biurze Izby najpóźniej do dnia 16 bm. Zoprotzrobowania nieparteło złożony, we właściwym terminie podaniami będą mogły być uwzględnione jedynie z rezery.

Komunikaty

Wszystkich oficerów, podoficerów
i strzelców,
